

Sygn. akt I A Ca 539/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Gibiec
Sędziowie:	SSA Sławomir Jurkowicz SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 27 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1003/12

1. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku o tyle tylko, że odsetki ustawowe od zasądzonej w nim kwoty zasądza od dnia 24.09.2011r. do dnia zapłaty, nie naruszając pozostałych postanowień tego punktu;

2. w pozostałym zakresie oddala apelację.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Świdnicy na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki D. K. kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09.09.2011 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, przedstawiały się następująco.

W dniu 22.01.2001 r. mąż powódki, P. K., zginął w wypadku komunikacyjnym, spowodowanym przez sprawcę, który miał zawartą ze stroną pozwaną umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem.

Strona pozwana na podstawie przepisu art. 446 § 3 k.c. wypłaciła powódce

i jej córce odszkodowanie w kwocie 80.000 zł.

Pismem doręczonym stronie pozwanej w dniu 24.08.2011 r. powódka zażądała 80.000 zadośćuczynienia. Strona pozwana odmówiła spełnienia świadczenia.

Powódka po śmierci męża nie poddawała się leczeniu psychiatrycznemu ani psychologicznemu. Nie była też do tego nakłaniana przez inne osoby. Uważała, że poradzi sobie z zaistniałą sytuacją.

W 2004 r. powódka wyjechała wraz z córką do Włoch na zaproszenie swoich znajomych. U nich też zamieszkała w małej miejscowości położonej pomiędzy W. a B.. Tam też uczy się córka powódki (obecnie w gimnazjum). Powódka pracuje dorywczo od 2009 r. w salonie samochodowym jako sprzątaczką przez 3 – 4 godziny dziennie, za wynagrodzeniem do 100 euro miesięcznie. Powódka pomaga w utrzymaniu domu, w którym nadal zamieszkuje, przygotowuje posiłki, sprząta. Nie utrzymuje intensywnych kontaktów towarzyskich, gdyż nie ma tam szerokiego kręgu znajomych. Uczestniczy w spotkaniach towarzyskich, jednak w ich czasie nie tańczy. Wolny czas spędza na czytaniu książek, oglądaniu telewizji.

Powódka przyjeżdża do Polski w czasie, gdy córka ma dni wolne od nauki, a także z okazji świąt oraz wakacji. Odwiedza wówczas grób męża.

U powódki w następstwie śmierci małżonka wystąpiła początkowo ostra reakcja na stres (ASD), czyli zaburzenie, które rozwija się w odpowiedzi

na wyjątkowo silny stres i ustępuje w ciągu kilku godzin lub dni. Stan oszołomienia z zawężeniem pola świadomości i uwagi, ograniczona zdolnością rozumienia bodźców i reagowania na nie oraz objawy wegetatywne w postaci zaburzeń rytmu serca, panicznego lęku, omdlenia, zaburzenia pamięci to symptomy reprezentatywne dla epizodu ASD. Powódka wskutek zasląbnienia na podłożu ASD była trzykrotnie hospitalizowana, otrzymywała silne leki uspokajające. W owym czasie zdolność powódki do prawidłowego funkcjonowania i radzenia sobie z codziennymi problemami była bardzo ograniczona. Następnie rozwinęły się u powódki zaburzenia o charakterze zaburzeń stresowych pourazowych (PTSD), będących reakcją organizmu na sytuację stresową o wyjątkowo zagrażającym charakterze.

Rezygnacja przez powódkę z poszukiwania pracy po wypadku wskazuje, iż jej mechanizmy adaptacyjne bezpośrednio po tragicznym zdarzeniu uległy przejściowej dekompensacji. Powyższe zaburzenia trwały u powódki 3 lata od śmierci męża. Ustały z chwilą wyjazdu do Włoch, gdyż podjęcie takiej strategicznej decyzji życiowej wiązało się ze zdolnością powódki do poradzenia sobie z nowymi wyzwaniami i adaptacją do odmiennych warunków bytowych.

U powódki nie doszło do wytworzenia się trwałej zmiany osobowości na podłożu przeżycia sytuacji traumatycznej.

Powódka nie utraciła trwale zdolności adaptacyjnych, nie wycofała się z życia społecznego (wyjechała za granicę, gdzie posyła dziecko do szkoły, wykonuje pracę zarobkową, utrzymuje relacje towarzyskie, pielęgnuje swoje zainteresowania). Unikanie zaangażowania w taniec i zabawę przy uczestnictwie w imprezach oraz częste odwiedzanie grobu męża podczas pobytu w kraju należy wobec powyższego interpretować nie jako psychopatologiczny przymus spowodowany deformacją osobowości, lecz jako świadomy, oparty na preferowanych wartościach, wybór powódki. Występuje u niej stan łagodnie obniżonego nastroju oraz podwyższony poziom lęku, co można zinterpretować jako poronne (szczątkowe) objawy przebytych zaburzeń stresowych pourazowych (PTSD). Odczuwany przez powódkę dyskomfort psychiczny ma głównie charakter sytuacyjny, związany z okolicznościową aktywizacją bolesnych wspomnień, a tym samym nie wpływa destrukcyjnie na jej codzienne funkcjonowanie.

Obecnie nieprawidłowości sfery psychicznej nie występują w nasileniu istotnym klinicznie, tj. nie wymagają leczenia psychiatrycznego lub oddziaływań psychoterapeutycznych. Zaburzenia emocjonalne powódki nie wywołały u niej długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do kwoty 20.000 zł.

Od odpowiedzialność strony pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powódki wynikała z przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Na skutek wypadku z dnia 22.01.2001 r. doszło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci więzi emocjonalnej łączącej ją z mężem. Jak wynika z opinii biegłego, powódka po śmierci małżonka cierpiała na zaburzenia emocjonalne, które były reakcją na to właśnie traumatyczne zdarzenie.

Z tego względu oczywistym pozostawało w ocenie Sądu Okręgowego, że powódka na skutek ustania więzi emocjonalnej z małżonkiem cierpiała psychicznie, a zatem krzywda po jej stronie niewątpliwie wystąpiła. Cierpienie to nie było zwyczajową żalobą, odczuwaną przez osobę bliską, gdzie naturalne jest, że osoba taka odczuwa w określony sposób śmierć bliskiego, jednak zazwyczaj emocje takie nie prowadzą do zaburzeń o długotrwałym charakterze. Takie natomiast wystąpiły u powódki

i skutkowały utrudnieniami w życiu codziennym. Jej reakcja emocjonalna była zatem wzmożona, przekraczała cierpienie, jakie zwyczajowo występuje w tego rodzaju przypadkach.

Zaburzenia emocjonalne, jakie wystąpiły u powódki, nie spowodowały u niej długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu, który w ocenie Sądu Okręgowego winien zostać uwzględniony przy ocenie rozmiaru krzywdy i obliczaniu należnego zadośćuczynienia. Zaburzenia te miały charakter przejściowy i obecnie ustąpiły, co w zasadniczy sposób wpływało na określenie wysokości zadośćuczynienia. Jednak, opierając się w tym zakresie na opinii biegłego, należało wskazać, iż powołane zaburzenia trwały u powódki przez okres około 3 lat, a ustały one w chwili wyjazdu do Włoch. W ocenie Sądu Okręgowego, zasądzona kwota będzie adekwatna do cierpień psychicznych, jakich powódka doznała na skutek śmierci swego męża i tym samym najbliższej osoby.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od dnia 09.09.2011 r. do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Między stronami nie było sporne, iż strona pozwana

nie czekała na upływ powyższego terminu, a swoje stanowisko zajęła już w dniu 08.09.2011 r., odmawiając powódce wypłaty żądanego świadczenia.

Świadczenie ubezpieczyciela, polegające na zapłacie odszkodowania, jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. W niniejszej sprawie strona pozwana, nie oczekując na upływ tego terminu, zajęła stanowisko już w dniu 08.09.2011 r., odmawiając wypłaty świadczenia. Skoro stanowisko to okazało się nieuzasadnione co do kwoty 20.000 zł, to powódka mogła żądać zapłaty odsetek już od kolejnego dnia, następującego po odmowie wypłaty całości zadośćuczynienia (art. 481 § 1 k.c.).

Koszty procesu Sąd Okręgowy rozdzielił stosunkowo na podstawie przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana, podnosząc zarzuty naruszenia przepisów:

1) art. 448 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, polegającego na przyjęciu, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność

za naruszenie dóbr osobistych powódki na mocy zawartej przez sprawcę deliktu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ruchem pojazdów w sytuacji, gdy ustawa i zawarta na jej podstawie umowa nie przewiduje możliwości uzyskania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych;

2) art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez zasądzenie odsetek ustawowych za okres wcześniejszy niż upływ 30 – dniowego terminu, liczonego od dnia zgłoszenia szkody, mimo że przed upływem terminu strona pozwana nie była obowiązana spełnić świadczenia na rzecz powódki, w związku z czym nie pozostawała w opóźnieniu;

3) art. 476 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez ustalenie po stronie pozwanej opóźnienia od dnia 09.09.2011 r. i zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych od tej daty, mimo że powódka zarówno w zgłoszeniu szkody, jak i w pozwie, domagała się od strony pozwanej zadośćuczynienia, uzasadniając roszczenie okolicznościami, które świadomie podała niezgodnie z prawdą i zatajając informacje o istotnym dla sprawy znaczeniu, co stanowi działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz okoliczność szczególną, przemawiającą przeciwko uwzględnieniu roszczenia odsetkowego od daty wskazanej w wyroku.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania przeprowadzonego w obu instancjach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w części dotyczącej odsetek za opóźnienie. W pozostałym zakresie podlegała oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegały zarzuty, dotyczące braku podstaw odpowiedzialności strony pozwanej. Ich słuszność prowadziłyby bowiem do zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, bez konieczności dokonywania ustaleń faktycznych i ocen, dotyczących rozmiaru krzywdy powódki, stanowiącej skutek śmierci męża.

Apelująca wywodziła, że z uwagi na datę deliktu (22.01.2001 r.) i brak obowiązywania wówczas przepisu art. 446 § 4 k.c. nie ponosi ona odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki. Z takim poglądem nie można było się zgodzić. Sąd Okręgowy prawidłowo powołał się na wypracowane w judykaturze stanowisko, wskazujące jednoznacznie na to, że osoby najbliższe poszkodowanego, zmarłego w wyniku wypadku komunikacyjnego, mogą dochodzić zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jeśli delikt miał miejsce przed dniem 03.08.2008 r. Nie widząc potrzeby powielania poglądów, do których odniósł się Sąd Okręgowy, należało podkreślić, że legitymacja bierna ubezpieczyciela sprawy wypadku w takich sprawach wynika z przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz. U. z 2013, poz. 392), a w rozpoznawanej sprawie – z przepisu § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24.03.2000 r.

w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310). Niezależnie od błędnego odwołania się przez Sąd Okręgowy, a także i przez samą stronę pozwaną do przepisów ustawy z dnia 22.05.2003 r., która nie miała w sprawie zastosowania (jako że zdarzenie miało miejsce przed dniem jej wejścia w życie, tj. przed dniem 01.01.2004 r.), należało uznać za niezasadne zarzuty apelacji dotyczące braku normatywnych podstaw odpowiedzialności strony pozwanej z uwagi na zakres ochrony, której udziela jako ubezpieczyciel. O istnieniu podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki zdarzeń sprzed dnia 03.08.2008 r. w odniesieniu do osób najbliższych zmarłego poszkodowanego przesądziły ostatecznie uchwały

Sądu Najwyższego: z dnia 07.11.2012 r. (III CZP 67/12, www.sn.pl), oraz uchwała z dnia 20.12.2012 r. (III CZP 93/12, www.sn.pl), w których Sąd Najwyższy wskazał, iż przepis artykułu 34 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11.02.2012 r. – oraz znajdujący w sprawie zastosowanie przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24.03.2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, czynione przez skarżącą rozróżnienia, dotyczące osób bezpośrednio i pośrednio poszkodowanych oraz wyłączenie jej odpowiedzialności za skutki deliktu, którym jest śmierć, w stosunku do osób najbliższych zmarłego poszkodowanego, nie znajdują oparcia w przepisach rozporządzenia z dnia 24.03.2000 r. Granice odpowiedzialności strony pozwanej nie mogły być bowiem oceniane bez uprzedniego określania istoty umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z przepisem § 10 ust. 1 rozporządzenia z dnia 24.03.2000 r., z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu (§ 10 ust. 3). W przepisie § 10 ust. 4 rozporządzenia z dnia 24.03.2000 r. zastrzeżono, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych 600.000 euro, ustalona przy zastosowaniu kursu średniego walut obcych ogłaszanego przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego według tabeli kursów nr 1 każdego roku, w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem, bez względu na liczbę poszkodowanych osób. Zakład ubezpieczeń nie odpowiadał za szkody, enumeratywnie wymienione w przepisie § 13 rozporządzenia z dnia 24.03.2000 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powołane przepisy jednoznacznie określały zakres odpowiedzialności strony pozwanej, nie dając podstaw do czynienia jakichkolwiek rozróżnień pod względem podmiotowym. Wszelkie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela zostały przewidziane w rozporządzeniu, które nie dawało podstaw do uznania, że ubezpieczyciel nie jest obowiązany do zaspokojenia roszczeń osób najbliższych, znajdujących oparcie w przepisach o naruszeniu dóbr osobistych. Nadto, wyłączenia te mają co do zasady charakter jedynie przedmiotowy i wynikają z ustanowienia sumy gwarancyjnej (§ 10 ust. 4 rozporządzenia) oraz sposobu naprawienia szkody (wyłącznie restytucja pieniężna). Ustalenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela wymaga uprzedniego ustalenia zakresu świadczeń, do spełnienia których obowiązany jest ubezpieczony lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2006 r., III CZP 91/05, Lex nr 180669). Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga zatem tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna samego ubezpieczonego, na co zresztą *expressis verbis* wskazywał przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia. Wtórny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela nie stał przy tym na przeszkodzie wystąpieniu przez poszkodowanego bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi (§ 29 ust. 1 rozporządzenia z dnia 24.03.2000 r.). Wbrew stanowisku apelującej, ten sam, cytowany powyżej, przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia przewidywał obowiązek wypłacenia odszkodowania za każdą szkodę, której następstwem była śmierć człowieka; bezcelowa była zatem podjęta w apelacji próba zawężenia odpowiedzialności strony pozwanej. Obligatoryjność umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i bezwzględnie obowiązujący charakter przepisów rozporządzenia

z dnia 24.03.2000 r., normujących obowiązki ubezpieczyciela, wykluczał zaaprobowanie tych poglądów apelującej, w których usiłowała ona wywieść, że w umowie ubezpieczenia, zawartej ze sprawcą deliktu, wyłączono odpowiedzialność strony pozwanej za naruszenie dóbr osobistych osób najbliższych dla poszkodowanego, zmarłego w wyniku wypadku komunikacyjnego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji o tym, że roszczenie o zadośćuczynienie zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że z przywołanej przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej rozstrzygnięcia należało wyeliminować przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do zmiany wysokości zadośćuczynienia.

Podkreślenia wymagało, że strona pozwana nie podjęła polemiki z tymi ustaleniami i ocenami Sądu Okręgowego, które odnosiły się do rozmiaru krzywdy powódki. Sformułowane przez apelującą zarzuty, dotyczące wiarygodności relacji powódki o jej przeżyciach, stanowiących następstwo śmierci męża, odnosiły się do określonej przez Sąd Okręgowy daty wymagalności roszczenia odsetkowego, nie zaś do oceny wielkości krzywdy powódki. Specyficzny przebieg postępowania dowodowego, u którego schyłku powódka sama zdyskredytowała w całości wcześniej przedstawione stanowisko, implikowała jednak odniesienie się do podnoszonych przez nią twierdzeń również i w kontekście rozmiaru krzywdy.

Z uwagi na to, że omawiana kwestia łączyła się z zastosowaniem przepisów prawa materialnego (art. 448 k.c.), Sąd Apelacyjny wziął ją pod rozważę z urzędu, mimo braku osobnych zarzutów apelacji w tym zakresie.

Przebieg postępowania dowodowego, w którym przesłuchanie powódki wskazało na to, że wszystkie dotąd opisywane przez nią okoliczności, dotyczące jej apatii, wycofania i rozpacz, intensywnego kultywowania pamięci męża oraz skoncentrowania życia wyłącznie na wspomnieniach, nakazywał uznać, że relacja powódki, dotycząca jej przeżyć, stanowiących następstwo wypadku, była niewiarygodna. Powyższej oceny nie zmieniało dopuszczenie przez Sąd Okręgowy po raz trzeci dowodu z opinii biegłego psychologa, który miał ocenić stan emocjonalny i psychiczny powódki, tym razem już w oparciu o te informacje, które podała ona w przesłuchaniu na rozprawie w dniu 21.11.2012 r., pozostające w opozycji do danych przekazanych uprzednio psychologowi, które stały się podstawą wysnucia wniosków dwóch poprzednich opinii. Dowód z opinii biegłego psychologa był bowiem całkowicie zbędny dla rozstrzygnięcia, a szczególności nieprawidłowe pozostawało to stanowisko Sądu Okręgowego, w którym Sąd uznał, że rozstrój zdrowia psychicznego jest istotnym elementem, brany pod uwagę przy ocenie krzywdy osoby najbliższej. W orzecznictwie (por. uzasadnienie wyroku

Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14.04.2010 r., I ACa 178/10, Gazeta Prawna 2011/29/15, OSAŁ 2010/3/24) zauważono trafnie, że jeśli przy orzekaniu o tym zadośćuczynieniu brać pod uwagę kryteria i zasady stosowane w sprawach rozpatrywanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c., który to przepis dotyczy zadośćuczynień dla samych poszkodowanych (tj. osób, które bezpośrednio doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia), to stosowanie takiej analogii mogłoby

się okazać zawodne. Wysokość zadośćuczynień przyznawanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu elementów, wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia wywiedzonego z przepisu art. 446 § 4 k.c. lub przepisu art. 448 k.c.

w zw. z art. 24 § 1 k.c. W przypadku roszczenia zgłoszonego pod osąd w obecnej sprawie nie występuje, wbrew zapatrywaniom Sądu Okręgowego, choćby trwały uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany przy zadośćuczynieniu za krzywdę,

będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepis art.

446 § 4 k.c. ani przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże bowiem wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Także mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno

zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. Hyrlik „Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny”, Rzeczpospolita z 09.07.2009 r.). Z tej przyczyny niezasadne były wnioski dowodowe, zmierzające do wykazania zmian w stanie zdrowia psychicznego powódki po śmierci męża, a zatem Sąd powinien oddalić wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, który doprowadził jedynie do zbędnego przedłużenia postępowania. W sytuacji, kiedy Sąd ów dowód dopuścił w sposób bezpodstawny, dowód ten nie mógł stać podstawą ustaleń faktycznych i wnioskowania o rozmiarze krzywdy powódki, niezależnie od tego, że dotychczasowa postawa powódki poddawała w wątpliwość jej prawdomówność podczas kolejnego już badania, w trakcie którego przedstawiła kolejną wersję własnych przeżyć po śmierci męża.

W doktrynie (P. Hyrlik, op. cit.) wskazano, że kodeks cywilny zawęża grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć. Do świadczenia takiego mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Ocena krzywdy powódki winna być zatem dokonana w oparciu o znaczenie dobra osobistego, które zostało naruszone, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie, z uwzględnieniem trwałości naruszenia oraz radykalności zmiany, zaistniałej w życiu powódki na skutek wypadku z dnia 22.01.2001 r. Powódka i jej mąż byli młodym małżeństwem, które do chwili deliktu wychowywało wspólnie 2 – letnią córkę. Śmierć P. K. zmieniła zatem nagle i nieodwracalnie dotychczasowe życie rodziny. Okoliczności te same w sobie uzasadniały zatem uznanie, że na skutek zdarzenia z dnia 22.01.2001 r.

powódka doznała krzywdy, podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie.

Przesłuchanie powódki na rozprawie z dnia 21.11.2012 r., w którym wskazywała

ona na przemożną chęć opuszczenia dotychczasowego środowiska z uwagi

na panujące w nim relacje, nie pozwalało wnioskować, by więź łącząca małżonków miała charakter szczególnie dojrzały, rozbudowany i intensywny, co musiało przełożyć się na zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości zbliżonej do symbolicznej (a za taką należało uznać kwotę 20.000 zł). W okolicznościach ujawnionych w sprawie właśnie taka kwota była jednak odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Reasumując – Sąd Apelacyjny uznał za bezprzedmiotowe ustalenia faktyczne, dotyczące zmian w stanie zdrowia powódki. Rozmiar krzywdy powódki Sąd ocenił

na podstawie dowodu z jej przesłuchania, koncentrując się na samym fakcie utraty osoby najbliższej. Sąd Apelacyjny uznał relację powódki za niewiarygodną (z uwagi na wykazaną konfabulację powódki) w tej części, w jakiej wskazywała ona

na wycofanie się, bierność, marazm. Sąd Apelacyjny przyjął zatem za własne te ustalenia faktyczne, które pozostawały bezsporne, a dotyczyły samego wypadku oraz przebiegu postępowania w przedmiocie likwidacji szkody oraz aktualnego zamieszkiwania powódki we Włoszech od 2004 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany wyroku w części orzekającej o należności głównej.

Strona pozwana miała rację, kwestionując określoną przez Sąd Okręgowy datę wymagalności roszczenia odsetkowego, aczkolwiek nie wszystkie podniesione w tym zakresie zarzuty zostały sformułowane prawidłowo. Podstawą rozstrzygnięcia winien być przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (znajdujący zastosowanie zgodnie z przepisem art. 159 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r.), mając charakter *lex specialis* w stosunku do przywołanego przez Sąd Okręgowy przepisu art. 817 § 1 k.c.

Zgodnie z powołanym przepisem art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powołany przepis nakłada zatem na ubezpieczyciela obowiązek spełnienia świadczenia najdalej 30 – tego dnia od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel oczywiście może zająć stanowisko w sprawie przed upływem tegoż terminu, jednakże jego decyzja nie powoduje wówczas zmiany terminu wymagalności świadczenia, którego poszkodowany może dochodzić przed Sądem najwcześniej w trzydziestym pierwszym dniu od daty zawiadomienia o szkodzie

(od tego też dnia ubezpieczyciel pozostaje w opóźnieniu). Fakt zajęcia stanowiska przed upływem ustawowego terminu, wyznaczonego w celu likwidacji szkody, ani też trafność poglądów ubezpieczyciela, nie ma wpływu termin wymagalności świadczenia i tym samym na powstanie opóźnienia w jego spełnieniu.

Strona pozwana otrzymała zawiadomienie o szkodzie niemajątkowej wraz z żądaniem zapłaty 80.000 zł w dniu 24.08.2011 r. 30 – dniowy termin, wyznaczony na spełnienie świadczenia, upłynął zatem bezskutecznie w dniu 23.09.2011 r.

Przed jego upływem strona pozwana mogła spełnić świadczenie, ale nie musiała tego czynić, w związku z czym nie sposób było przypisać jej opóźnienia już we wskazywanym przez Sąd Okręgowy dniu 09.09.2011 r. Strona pozwana pozostaje w opóźnieniu od dnia 24.09.2011 r. i od tej też daty powódce należały się odsetki (art. 481 § 1 k.c.).

O zmianie wyroku w omawianym zakresie zadecydowało zatem niezastosowanie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r., nie zaś przywołane w punkcie 3 zarzutów apelacji kwestie związane z postawą powódki w przedmiocie likwidacji szkody; należało zwrócić bowiem uwagę na to, że strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia z powodu błędnego poglądu o braku własnej odpowiedzialności. Podstawą jej decyzji nie była natomiast ocena krzywdy powódki, której twierdzeń strona pozwana nawet nie weryfikowała (mimo że temu służy 30 – dniowy termin, wyznaczony do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego), co czyniło bezzasadnym odwoływanie się do zasad słuszności. Wreszcie, zarzut naruszenia przepisu art. 476 k.c. był o tyle beprzedmiotowy, że stronie pozwanej przypisano pozostawanie w opóźnieniu, a nie w zwłoce.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny dokonał zmiany orzeczenia w części dotyczącej odsetek (art. 386 § 1 k.p.c.), w pozostałym zakresie oddalając apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

MW